

Polska firma rozdaje bezdomnym kurtko-śpiwory

20 grudnia 2019

Firma odzieżowa Volcano z Bydgoszczy zdobyła się na piękny gest: nie pozwoliła najbardziej potrzebującym zamarznąć. Rozdaje bezdomnym swój najnowszy wynalazek: kurtko-śpiwory. Pomysł narodził się już w ubiegłym roku.



Wszystko zaczęło się przed Wigilią 2018, kiedy Natasza Cazac, zarządzająca działem kreatywnym Volcano, zobaczyła w internecie podobną akcję organizowaną w Holandii. Stwierdziła, że jej firma powinna wyprodukować podobny gadżet (choć dla bezdomnych jest to raczej artykuł pierwszej potrzeby). Było to możliwe jednak dopiero po roku.

Jak donosi portal INNPoland, projekt wcale nie był łatwy do zrealizowania. Stworzenie specjalnego ubrania, które zachowuje ciepło i jest odporne na warunki atmosferyczne, było prawdziwym wyzwaniem. Kurtko-śpiwór jest wykonany z materiału odpornego na pleśń, jest wodoszczelny i nie przepuszcza wiatru, w środku ma warstwę polaru na plecach i w kapturze. Kurtka jest odpinana od reszty śpiwora, ma duże kieszenie, a także odbłaski. „Poprzednim razem doraźnie zebraliśmy wśród kilku firm zwyczajne, techniczne kurtki i przekazaliśmy je osobom potrzebującym. Jednak w tym roku zdecydowaliśmy, że wyprodukujemy własne kurtko-śpiwory” – powiedział w rozmowie z portalem Tomasz Koselski, prezes Volcano.

Opowiedział również wzruszającą, osobistą historię, która pomogła w realizacji szlachetnego celu: „Wyszło na jaw, że jestem całkiem zorientowany w temacie z powodu znajomości z pewnym bezdomnym, który stacjonował blisko mojego miejsca zamieszkania. Dziś Waldek już nie żyje, lecz przez kilka lat

zdarzało się, że dołączał do mnie rano, gdy szedłem do sklepu po bułki. Rozmawialiśmy wtedy o życiu, bezdomności i coś z tych rozmów zapamiętałem. Dziś, dzięki tej znajomości, rozumiałem, z jakimi problemami zmagają się bezdomni i byłem w stanie dorzucić jakieś funkcjonalne dodatki do projektu” – wspominał założyciel Volcano.

Pomysł firmy spotkał się z uznaniem. Zarówno chiński dostawca materiałów jak i firma transportowa współpracująca z Volcano, włączyły się w akcję i zrezygnowały z części zysków z realizacji zamówienia na kurtko-śpiwory. Od września rozdano ich 1100 za pośrednictwem różnych fundacji i z pomocą Kościoła.

Niestety niektórych akcja „Ciepłe Serce” ewidentnie kłuje w oczy. W internecie pojawiły się nienawistne komentarze takie jak „Płacę podatki. Nie piję. Nie wydzieram nikomu. Czy mogę od was dostać taki śpiwór?” czy „Ładnie piszecie, płytko działacie, dzieląc ludzi według własnych kryteriów, uszlachetniając swoją próżną ideę”.

Prezes Volcano twierdzi, że nie ma zamiaru udawać, że problem nie istnieje, nie chciałby jednak „rozliczać” bezdomnych i wnikać w powody, dla których ich życie wygląda jak wygląda. Nie chce nikogo oceniać. Właśnie takim czasem powinny być dla nas święta: wkroczmy w nie bez oceniania i hejtu, ale z otwartym sercem i umysłem.

Źródło: pl.SputnikNews.com